

Arabia Saudyjska ostro krytykuje Rosję

16 lipca 2012

Arabia Saudyjska skrytykowała rosyjskiego urzędnika Konstantina Dołgova za jego uwagi na temat zamieszek na wschodzie królestwa. Zdaniem Rijadu rosyjski komentarz był „rażącą ingerencją” w sprawy wewnętrzne Arabii Saudyjskiej.

Według AFP, działania Konstantina Dołgova, komisarza ds. praw człowieka w rosyjskim MSZ, miały na celu odwrócenie uwagi od „rzezi”, które były popełnione przez sojusznika Moskwy – Syrię. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że zachowanie Dołgova to „rażąca ingerencja w sprawy wewnętrzne państwa”.

Dołgov, w oświadczeniu opublikowanym w ubiegłym tygodniu na rosyjskiej stronie internetowej MSZ, wyraził „wielkie zaniepokojenie” starciami między saudyjską policją a protestującymi szyitami w dzielnicy Qatif, w których zmarło dwóch demonstrantów. Ostrzegł, że wydarzenia te będą negatywnie wpływać na „stabilność i zgodę społeczeństwa obywatelskiego w Arabii Saudyjskiej.”

Dołgov wezwał również do „podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu uregulowania sytuacji w jej wschodnich regionach, aby uniknąć konfliktu, w tym konfrontacji na podłożu międzywyznaniowym”, oraz by władze Arabii Saudyjskiej „zapewniły prawo do wolności wyrażania opinii, demonstracji pokojowych oraz wolności stowarzyszeń”.

Rijad zareagował mówiąc, że zawsze „powstrzymywał się od ingerowania w sprawy wewnętrzne Rosji i polityki wobec zamieszek w swoich granicach, w których zginęło wielu ludzi”. „Królestwo ma nadzieję, że takie dziwne komentarze nie mają na celu odwrócenia uwagi od brutalnej i dzikiej masakry, które popełnia syryjski reżim wobec swoich obywateli, przy wsparciu

dobrze znanych stron, które stawiają przeszkody we wszelkich staraniach zakończenia rozlewu krwi w Syrii”.

Napięcia pomiędzy oboma państwami wzrosły po wybuchu powstania przeciwko reżimowi Bashara al-Asada. Arabia Saudyjska otwarcie wzywała do dozbrajania syryjskich rebeliantów i międzynarodowej działań przeciwko Damaszkowi, podczas gdy Rosja nie poparła żadnej inicjatywy Rady Bezpieczeństwa ONZ skierowanej przeciwko al-Asadowi.

Należy zwrócić uwagę na tło działań rosyjskich. Moskwa pomału zaczyna stosować identyczne metody oraz identyczną retorykę względem sojuszników amerykańskich, jakie Waszyngton stosuje przeciwko sojusznikom Rosji. Działania Moskwy tym samym dobitnie obnażają podwójne standardy stosowane w polityce międzynarodowej przez mocarstwa. Niestety na kanwie wzajemnych oskarżeń w tej wojnie informacyjnej najbardziej poszkodowani są przeciętni cywile – niezamierzeni uczestnicy konfliktów na Bliskim Wschodzie.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: www.panarmenian.net

Źródło: Geopolityka.org